



Sygn. akt II UK 227/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krystyna Bednarczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

SSA Romualda Spyt

w sprawie z wniosku J. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
o rentę
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 czerwca 2006 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w G.
z dnia 16 czerwca 2005 r., sygn. akt III AUa .../05,

oddala skargę kasacyjną.

U Z A S A D N I E N I E

Decyzją z dnia 9 listopada 1999 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił przyznania wnioskodawcy J.M. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wobec braku wymaganego pięcioletniego okresu

składkowego i nieskładkowego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed złożeniem wniosku.

Odwołanie wnioskodawcy od tej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 25 września 2000 r. Na podstawie opinii biegłych lekarzy Sąd ustalił występowanie u wnioskodawcy zaburzeń depresyjno-lękowych na podłożu organicznym, co czyni go częściowo niezdolnym do pracy. Ponadto rozpoznano deformację stopy prawej, które to schorzenie powodujące częściową niezdolność do pracy istnieje od dzieciństwa i nie stwierdza się pogorszenia w okresie zatrudnienia. Występują także inne zmiany chorobowe – zapalenie okołostawowe barku prawego, zespół bólowy kręgosłupa ze zmianami zwyrodnieniowymi, nadciśnienie tętnicze, przepuklina rozworu przełykowego i zespół psychoorganiczny otępienny. Częściowa niezdolność do pracy istnieje od 29 listopada 1999 r. W okresie ostatniego dziesięciolecia liczonego wstecz zarówno od daty zgłoszenia wniosku (22 października 1999 r.) jak i od daty powstania niezdolności do pracy (29 listopada 1999 r.) okresy składkowe i nieskładkowe wnioskodawcy wynoszą łącznie 3 lata, 6 miesięcy i 20 dni. Do okresów tych nie wlicza się okresu prowadzenia działalności gospodarczej od 1 lipca 1991 r. do 30 lipca 1994 r., gdyż za ten okres wnioskodawca nie opłacał składek na ubezpieczenie społeczne. Wobec braku wymaganego przepisem art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.) pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego w ostatnim dziesięcioleciu przed zgłoszeniem wniosku lub powstaniem niezdolności do pracy wnioskodawca nie spełnia warunków do przyznania renty.

Wyrok ten na skutek apelacji wnioskodawcy został uchylony przez Sąd Apelacyjny w G. i sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Słupsku wyrokiem z dnia 30 grudnia 2004 r. oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z innego zespołu biegłych lekarzy, którzy rozpoznali u wnioskodawcy nadciśnienie tętnicze chwiejne, podejrzenie przepukliny rozworu przełykowego, bóle głowy pourazowe, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego bez cech uszkodzenia układu nerwowego

obwodowego z okresowym bólem, niedosłuch obustronny typu odbiorczego, pourazową stopę szpotawą prawą i zespół neurasteniczno-pitiatyczny na podłożu organicznym. Zdaniem biegłych stopień zaawansowania rozpoznanych schorzeń nie powoduje niezdolności do pracy. W toku postępowania wystąpiły u wnioskodawcy schorzenia kardiologiczne, wobec czego Sąd przeprowadził dowód z biegłego lekarza kardiologa. Biegły ten rozpoznał stan po implantacji układu stymulującego w maju 2003 r. i nadciśnienie tętnicze chwiejne. Uznał, że wnioskodawca jest częściowo niezdolny do pracy od stycznia 2003 r., to jest od czasu wystąpienia pierwszych objawów klinicznych niewydolności wężła zatokowego. Biegły psychiatra stwierdził, że zaburzenia neurasteniczno-depresyjne nie powodują częściowej niezdolności do pracy. Biegły tej specjalności wydający poprzednią opinię zgodził się, że schorzenie to nie powoduje aktualnie niezdolności do pracy. Ma ono jednak charakter dynamiczny i mogło ulec poprawie. Podtrzymał opinię co do powstania niezdolności do pracy od listopada 1999 r., z tym, że niezdolność ta mogła trwać dwa do trzech lat. Dokumentacja medyczna nie pozwala na ustalenie wcześniejszej daty powstania niezdolności do pracy. Niezależnie od tego, czy za datę powstania niezdolności do pracy przyjmie się styczeń 2003 r., jak orzekł biegły kardiolog w ostatniej opinii, czy też 29 listopada 1999 r., jak orzekli biegli w pierwotnej opinii, warunek posiadania wymaganego okresu zatrudnienia określony w art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) nie został spełniony. Wnioskodawca nie ma bowiem pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego w ostatnim dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy. Okres prowadzenia działalności gospodarczej, w którym wnioskodawca nie opłacał składek na ubezpieczenie społeczne nie jest okresem składkowym w rozumieniu art. 6 ust. 2 pkt 14 lit. a powołanej ustawy. Pięcioletni okres składkowy i nieskładkowy wnioskodawca posiada w okresie od 31 grudnia 1978 r. do 31 grudnia 1988 r. Zdaniem biegłych ani dokumentacja lekarska ani rozpoznane schorzenia nie dają podstaw do uznania wcześniejszej daty powstania niezdolności do pracy.

Apelacja wnioskodawcy od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 16

czerwca 2005 r. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia Sądu pierwszej instancji. Ustosunkowując się do zarzutu podniesionego w apelacji uznał, iż brak jest podstaw do ustalenia, że wnioskodawca przed dniem 31 grudnia 1988 r. był częściowo niezdolny do pracy. Biegli bardzo szczegółowo przeanalizowali zgromadzoną dokumentację lekarską, przebieg schorzeń i ich zaawansowanie i szeroko uzasadnili stanowisko co do braku możliwości uznania wnioskodawcy za niezdolnego do pracy przed tą datą. Jedynie dokumentacja lekarska i zapisy w niej dokonane mogą stanowić podstawę do przyjęcia daty powstania niezdolności do pracy. Nie mogą podważyć tego ustalenia gołosłowne zarzuty wnioskodawcy, nieoparte żadnym dowodem.

Od tego wyroku wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną opartą na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 232, art. 233§ 1, art. 241 i art. 286 k.p.c. w związku z art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. polegającego na nieprzeprowadzeniu niezbędnego dowodu objętego wcześniejszymi wytycznymi tego samego Sądu Apelacyjnego oraz na braku oceny sprzecznych dowodów na najważniejszą w sprawie okoliczność, to jest początku terminu niezdolności wnioskodawcy do pracy, ponadto art. 5 k.p.c. w związku z art. 117 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegającego na prowadzeniu postępowania pomimo istnienia po stronie powoda ewidentnego i potwierdzonego opiniami biegłych lekarzy znacznego ograniczenia zdolności psychicznych zarówno w sferze świadomości jak i woli, skutkującą nieważnością postępowania określoną w art. 379 pkt 5 k.p.c. W uzasadnieniu skargi podniósł, że w materiale dowodowym istnieją sprzeczności i zadaniem Sądu Apelacyjnego było ich wyjaśnienie. Przede wszystkim sprzecznie był określany początek terminu niezdolności do pracy. W opinii biegłej D. S. z dnia 8 grudnia 2004 r. określającej powstanie niezdolności do pracy w styczniu 2003 r. stwierdzono, że przed 1997 r. nie było adnotacji o istnieniu u wnioskodawcy nadciśnienia tętniczego. Tymczasem w opinii biegłych z dnia 2 września 2003 r. stwierdza się, że wnioskodawca w 1990 r. był leczony z powodu nadciśnienia tętniczego. Podobne wątpliwości pojawiają się w ocenie opinii biegłego M. S. z dnia 30 grudnia 2004 r., w której określił on stan niezdolności do pracy od listopada 1999 r., pomimo że wnioskodawca leczył się psychiatrycznie co najmniej od 1996 r. a w 1998 r. przebywał z tego powodu w szpitalu. Nie wiadomo

też na jakiej podstawie biegły ten zakwestionował sporządzoną w 1996 r. w sprawie U ../96 Sądu Okręgowego w K. opinię, zgodnie z którą niezdolność do pracy z powodu zaburzeń psychicznych na podłożu organicznym pod postacią zespołu lękowo-subdepresyjnego należy datować na 1993 r. Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę tych istotnych sprzeczności, które powinny go skłonić do konfrontacji autorów wcześniejszych opinii oraz dopuszczenie dodatkowego dowodu z opinii biegłego, który dokonałby całościowej oceny stanu zdrowia wnioskodawcy w przekroju ostatnich kilkunastu lat. Brak takiej opinii był przyczyną, dla której Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 26 marca 2002 r. uchylił wcześniejszy wyrok Sądu Okręgowego w K. Wytyczne w tym zakresie nie zostały wykonane. Występowanie w postępowaniu bez pełnomocnika nakłada na sąd stosowanie do art. 5 k.p.c. obowiązku udzielania potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych. W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny nie wskazał wnioskodawcy celowości wystąpienia przed wydaniem wyroku w drugiej instancji z wnioskiem o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu pomimo iż jego stan psychiczny w oczywisty sposób przemawiał za celowością dokonania takiego pouczenia. Ponadto biorąc pod uwagę stopień zaburzeń psychicznych wnioskodawcy należy rozważyć, czy w przedmiotowej sprawie nie nastąpiło pozbawienie możliwości obrony jego praw skutkujące nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje. Nie zachodzi zarzucana w skardze kasacyjnej nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Przepis ten stanowi, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Wnioskodawca nie był pozbawiony możliwości obrony swych praw, gdyż był zawiadamiany o wszystkich czynnościach sądowych i brał w nich udział. Nie jest prawdą, że stan zdrowia powoda uniemożliwiał mu prawidłowe dokonywanie czynności procesowych, gdyż nie stwierdzono u niego choroby psychicznej wyłączającej lub znacznie ograniczającej świadomość. Jak stwierdzili zgodnie biegli psychiatrzy u wnioskodawcy występują jedynie zaburzenia neurasteniczno-depresyjne, które w okresie objętym ponownym postępowaniem przed Sądem pierwszej instancji do wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny nie ograniczały jego zdolności do pracy. Wnioskodawca zresztą bronił swoich praw w sposób optymalny dokonując terminowo i prawidłowo czynności

zmierzających do uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia. Fakt, że czynności te nie odniosły skutku, nie wynika z zaniedbań ze strony wnioskodawcy lecz z tego, że jego żądania z przyczyn obiektywnych nie mogły zostać uwzględnione. Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. Na podstawie tego przepisu sąd udziela stronie działającej bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych. Ta powinność sądu odnosi się do udzielania wskazówek dotyczących czynności procesowych niezbędnych dla realizacji lub obrony swych praw, o których strona występująca bez adwokata może nie wiedzieć. Chodzi tu o wskazanie powinności lub możliwości dokonania czynności procesowych określonych w sposób ogólny przepisami postępowania, a nie o wskazanie konkretnych czynności, jakie w danej sprawie leżałyby zdaniem sądu w interesie strony. Sąd nie zastępuje bowiem strony działającej bez adwokata a jedynie informuje ją o treści tych przepisów, które regulują jej prawa i obowiązki procesowe w danej fazie postępowania. Sąd nie tylko nie ma powinności, ale nawet nie ma możliwości wskazywania stronie środków, z jakich może ona skorzystać w sytuacji, która jest znana tylko stronie a nie jest znana sądowi. Sąd nie ma więc obowiązku pouczenia każdej strony występującej bez adwokata o możliwości ubiegania się o ustanowienie adwokata z urzędu, gdyż nie każdy ma prawo skorzystać z tej możliwości. Zgodnie z art. 117 § 2 k.p.c. prawo do złożenia wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu przysługuje stronie zwolnionej od kosztów sądowych z mocy ustawy, jeżeli nie może ona bez uszczerbku dla utrzymania swojego i rodziny ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Uprawnienie dotyczy wąskiego kręgu osób legitymujących się określonym statusem majątkowym, zatem obowiązek pouczenia może dotyczyć tylko tej kategorii osób. W sprawie o skomplikowanym charakterze zwłaszcza prawnym, sąd powinien pouczyć stronę o potrzebie skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Jeżeli z okoliczności sprawy (oświadczeń strony lub dokumentów znajdujących się w aktach sprawy) wynika, że strona nie jest w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej, sąd powinien pouczyć ją o możliwości zgłoszenia wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu. Takiej sytuacji dotyczy teza sformułowana przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 września 1998 r. II UKN 214/98 (OSNAP i US 1999 r. nr 18, poz.593), iż sąd ma obowiązek

poinformowania strony o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu wówczas, gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym, w stopniu przekraczającym umiejętności i możliwości obrony swych praw przez stronę. Z samej tezy wynika obowiązek pouczenia tylko w szczególnych okolicznościach, zatem nie można mówić o istnieniu takiego obowiązku w każdej sprawie. Sprawa tocząca się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do renty nie jest skomplikowana ani pod względem faktycznym ani prawnym, zwłaszcza że dowody konieczne do rozpoznania takiej sprawy sąd przeprowadza z urzędu (art. 232 k.p.c.), co miało miejsce także w niniejszej sprawie. Samo zgłoszenie wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy nie świadczy o trudnej sytuacji materialnej ubiegającego się o to świadczenie, gdyż przysługuje ono każdemu, kto spełnia określone warunki niezależnie od osiągniętych dochodów. Wymagane do złożenia wraz z takim wnioskiem dokumenty nie dotyczą ani stanu majątkowego, ani sytuacji rodzinnej ani też aktualnych dochodów. W takiej sprawie nie ma materiału, który wskazywałby sądowi, że odwołujący się od decyzji należy do kręgu osób, które mogą ubiegać się o ustanowienie adwokata z urzędu. Sąd nie ma zatem obowiązku udzielenia mu wskazówek co do takiej czynności procesowej.

Nie są również uzasadnione pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Nie jest prawdą, że wytyczne Sądu Apelacyjnego zawarte w wyroku uchylającym wyrok Sądu Okręgowego w K. nie zostały przy ponownym rozpoznaniu sprawy wykonane. Został dopuszczony dowód z nowego zespołu biegłych, którzy szczegółowo ocenili wszystkie występujące u wnioskodawcy zmiany chorobowe zarówno pod kątem istnienia niezdolności do pracy jak i daty jej powstania. Opinie obu zespołów biegłych nie są ze sobą w istotnych kwestiach sprzeczne a różnice w ocenie wynikają stąd, że badania lekarskie były przeprowadzane w znacznych odstępach czasu przy zmieniającym się stanie występujących schorzeń. Różnice te wyjaśnili zresztą sami biegli. Istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy niezdolność wnioskodawcy do pracy powstała przed dniem 31 grudnia 1988 r., gdyż tylko przy takim ustaleniu wnioskodawca spełniałby określony w art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach warunek posiadania pięcioletniego okresu składkowego i

nieskładkowego w ostatnim dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy. Żaden z biegłych nie znalazł ani w dokumentacji lekarskiej ani w wynikach badań jakichkolwiek podstaw do uznania, że wnioskodawca był niezdolny do pracy przed dniem 31 grudnia 1988 r. Podstaw takich nie wskazuje także sam wnioskodawca, gdyż w skardze kasacyjnej powołuje się na wystąpienie nadciśnienia tętniczego dopiero w 1990 r. i stanu depresyjnego w 1993 r. Nie wskazuje natomiast żadnego schorzenia występującego wcześniej. Niezależnie od tego samo ujawnienie zmian chorobowych i związane z tym okresowe leczenie nie świadczy o niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 powołanej ustawy. Zasadnicza kwestia braku niezdolności do pracy przed wskazaną datą została opiniami biegłych wyjaśniona i nie było potrzeby przeprowadzania z urzędu dodatkowego dowodu z opinii biegłego. Nie można zatem mówić o naruszeniu art. 232 i art. 286 k.p.c. Wskazany w skardze kasacyjnej przepis art. 241 k.p.c. dotyczy powtórzenia dowodu przeprowadzonego przez inny sąd (sąd wezwany) i nie miał zastosowania w niniejszej sprawie. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie może być podstawą skargi kasacyjnej stosownie do treści art. 398³ § 3 k.p.c., który stanowi, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.